

Atak na gotówkę = większa władza państwa i banków

2 maja 2015

Na całym świecie trwa zaciekle ofensywa przeciwko gotówce. Szczególnie jest to widoczne w USA oraz UE. Zwolenników transakcji gotówkowych porównuje się do kryminalistów. Ostatecznie, skoro nie masz nic do ukrycia, to czego się obawiasz?

Orędownikom zmian mających na celu ograniczenie lub całkowitą eliminację gotówki nie chodzi oczywiście o utrudnienie prania brudnych pieniędzy, eliminację korupcji czy finansowania terroryzmu, lecz wyłącznie o zwiększenie kontroli państwowej (bankowej) nad jednostką.

“Nie ma takiego okrucieństwa ani takiej niegodziwości, której nie popełniłby skądinąd łagodny i liberalny rząd, kiedy zabraknie mu pieniędzy” – Alexis de Tocqueville.

Zaledwie w ciągu ostatnich 3 lat limity na transakcje gotówkowe w Europie zostały obniżone ze średnio 10-15 tys. euro do 1-3 tys. euro obecnie. Polska na tle pozostałych krajów europejskich wydaje się być ostoją wolności, przynajmniej na razie.

Celów stojących za eliminacją gotówki jest wiele:

1. Wspomniana wcześniej kontrola nad jednostką wydaje się być głównym celem.

2. Eliminując gotówkę w sytuacji negatywnych stóp procentowych fundusze emerytalne w wielu krajach nie mają możliwości ochrony przez bezpośrednią konfiskatą majątku, nie wspominając o zarobku. Skoro kradzież 240 mld z OFE przeszła w zasadzie bez echa, to złupienie przyszłych emerytów przy pomocy negatywnych stóp procentowych przejdzie nie zauważone. Czasy

kiedy bezpieczne obligacje rządowe płaciły 3-4% powyżej inflacji przeszły najwyraźniej do lamusa.

3. Wprowadzając negatywne stopy procentowe i jednocześnie eliminując gotówkę banki centralne na całym świecie starają się zwiększyć tempo cyrkulacji pieniądza, co ma pobudzić gospodarkę. Szybsza cyrkulacja pieniądza to także wyższa inflacja w efekcie czego zbankrutowane rządy mogą zneutralizować część długu. Wszystko jednak kosztem klasy średniej posiadającej najwięcej oszczędności.

4. Ochrona banków przed runem. W sytuacji, w której dostęp do gotówki zostaje prawnie ograniczony banki będące na skraju bankructwa zostają zabezpieczone przed zbyt gwałtownym wydrenowaniem ich z kapitału. Ostatecznie, w historii mieliśmy wiele przypadków, kiedy to po plotce wyssanej z palca ludzie rzucali się w popłochu na depozyty doprowadzając do bankructwa świetnie prosperujący bank.

Ostatni taki przypadek mieliśmy kilka miesięcy temu, kiedy to plotka rozsiana za pośrednictwem FB doprowadziła do szturm klientów na depozyty, co skutkowało zamknięciem jednego z bułgarskich banków. Z dużym prawdopodobieństwem była to odpowiedź rosyjskich służb na brak zgody na przeprowadzenie gazociągu South Stream.

Wróćmy jednak do kolejnego etapu zmian legislacyjnych. W ostatnich tygodniach Willem Buiter wraz z Kenem Rogoffem zaczęli nawoływać do całkowitej likwidacji gotówki w USA. Jako precedens przytoczyli „sukces” projektu ograniczenia gotówki w Luizjanie wprowadzonego w 2011 roku.

Buiter w swoich wypowiedziach albo zagalopował się trochę albo niechcący podzielił się z odbiorcami tym, co planuje się w przyszłości. Mianowicie, po znaczącym ograniczeniu dostępu do gotówki FED zdaniem Buitera powianiem wprowadzić wysoce negatywne stopy procentowe dochodzące do – 6%. Dzięki temu społeczeństwo nie mając żadnej ochrony ma zacząć wydawać

oszczędności, co pomoże krajowi wyjść z kryzysu. Większej bzdury nie słyszałem, ale w proponowanych zmianach przecież nie chodzi ani o gospodarkę ani o dobro obywateli.

Nawoływania do eliminacji gotówki są na razie na etapie planów, tymczasem kilka dni temu największy bank w USA Chase zakazał swoim klientom spłaty długu z kart kredytowych, kredytów samochodowych, jak i kredytów hipotecznych przy użyciu gotówki. Nie można już pojawić się w siedzibie banku z gotówką i spłacić zadłużenie posługując się starymi dobrymi dolarami. Musisz w pierwszej kolejności zasilić konto a następnie zrobić przelew.

Dodatkowo, w liście wysłanym do klientów, Chase zakazał trzymania w skrytkach depozytowych gotówki. Nie określono natomiast w sposób jednoznaczny czy ich posiadacze mogą deponować srebrne i złote monety bulionowe.

Problem jest na tyle poważny, że Chase będąc największym bankiem w USA jest pewną wyrocznią i to, co zostaje wprowadzone w Chase jest szybko kopiowane przez pozostałe 4 największe banki, w efekcie czego nowy standard szybko obejmuje 80% rynku.

Do totalitarnych zapędów rządu USA już zdążyłem się przyzwyczaić, ale to z czym mamy do czynienia w Szwajcarii, uznawanej do niedawna za ostoję wolności gospodarczej jest wysoce niepokojące. Jak wiemy kraj Helwetów jako pierwszy wprowadził negatywne stopy procentowe. Rząd każe sobie płacić za możliwość pożyczania mu pieniędzy. Kupując zatem obligacje rządowe lub deponując środki na koncie mamy zagwarantowaną stratę.

Sens deponowania środków w obligacjach rządowych, jak i na rachunku bankowym podważył jeden z funduszy emerytalnych. Ostatecznie działania funduszu mają przynosić zyski przyszłym emerytom. Mając do wyboru utratę części kapitału zdeponowanego na koncie, zarządzający postanowił wypłacić gotówkę i

zdeponować ją w sejfie. Na tak prostej operacji klienci zaoszczędziliby rocznie 25 tys. CHF na każde 10 mln CHF. W końcu, jaki jest sens trzymania kapitału w banku, skoro mamy gwarantowaną stratę i przy okazji narażamy się na ryzyko ewentualnych problemów samego banku?

Niestety, w odpowiedzi na prośbę wypłaty środków w gotówce bank odpowiedział „Przykro nam, w określonym terminie nie udało się znaleźć rozwiązania odpowiadającego twoim oczekiwaniom”. Dyplomatycznie, bez podania uzasadnienia – Nie możemy wypłacić Waszych pieniędzy!!!

Odmowa wypłaty środków została najprawdopodobniej podyktowana wytycznymi ze Szwajcarskiego Banku Narodowego i najwidoczniej nie ma znaczenia, że jest całkowicie niezgodna z prawem. Skoro wysoce nielegalne działania mogą mieć miejsce w Szwajcarii, to jakie ograniczenia mogą zostać wprowadzone w innych krajach o niższych standardach prawnych?

Biorąc po uwagę dramatyczną sytuację sektora finansowego w zasadzie nie powinniśmy się dziwić, że lobbyści robią co mogą by wyeliminować gotówkę z obiegu. Brak gotówki znacznie podniósłby bezpieczeństwo systemu bankowego. Jednocześnie zwykły obywatel utraciłby możliwość ochrony własnego kapitału, o prawie do prywatności nie wspominając.

Obecna sytuacja zakrawa na tragikomedie. Bankierzy centralni usiłują nas przekonać, iż nic nie płacący dług bankruta jest bardziej wartościowy od gotówki. Co gorsza, w sytuacji negatywnych stóp procentowych ów bankrut każe nam płacić za możliwość pożyczania mu pieniędzy. Jeżeli to, co stało się na Cyprze nie jest wystarczającym ostrzeżeniem, to gwarantowana utrata kapitału przy negatywnym oprocentowaniu powinna uświadomić wszystkim czym się może skończyć eliminacja gotówki z obiegu. Osoby, które tak ochoczo decydują się na porzucenie gotówki w imię „walki z terroryzmem” może zastanowić się dwukrotnie, nim usłużnie poprą odebranie sobie resztek prawa do prywatności!

Autorstwo: Trader21

Źródło: IndependentTrader.pl

Nadesłano do: WolneMedia.net